

Nr 191

Cena numeru  
20 gr.

Cena prenumeraty  
w Łodzi:

Mies. z cod. list. 4.20 gr  
Dla rob. 2.70 gr  
Człecz. do dom. 50 gr

Z przes. poczt.  
Mies. z cod. list. 5.20 gr  
Pocz. kraj. 62. 27 gr

Należność pocztowa  
opłacona ryczałtem.

XXXI r.  
istnienia.

Redakcja Administr.  
w ŁODZI

Al. Kościuszki 41  
TELEFON 28

Konto P.K.O. 60594,

Red. przyjmuje od 5-6  
Art. i listów anonimowych  
nie umieszcza się

Łódź.

# ROZWÓJ

OZIENNIK NIEZALEŻNY OD ZADNEJ PARTII

Piątek, dnia 13 lipca 1928 r.

## „Straciliśmy już odwagę. Prosimy was gwałtownie o pomoc” wołają rozbitki z „Italji”.

Kierownicy akcji ratunkowej postanowili jednak pozostawić nieszczęśliwców własnemu losowi.

Berlin 12 lipca (tel wł.)

Ostatni komunikat grupy Viglieri brzmiał: „Straciliśmy odwagę. Rozpacz wraza. Prosimy was gwałtownie o pomoc”.

Wedle „New York Herald” okręt „Citta di Milano” otrzymał polecenie od włoskiego ministerstwa marynarki nawiąza-

na kontaktu z grupą Viglieri oraz nadania tej grupie następującej depeszy radjowej: „Spróbujcie szczęścia i ratujcie się własnymi siłami w łodziach kauczukowych, które mi rozporządzać bez dalszego czekania na samolot”. Załoga łamacza lodów „Krasin” a z drugiej strony szwedzki pułk. Tornbergh

oświadczyli, że grupę Viglieri trzeba będzie pozostawić jej tragicznym losom o ile nie uda się w najbliższych dniach uwolnić ją z lodów. Wylądowanie samolotu zdaje się być obecnie zupełnie wykluczone.

Mimo strasznego losu, jaki przypadł w udziale członkom wyprawy gen. Nobillego do Bieguna Północnego, wśród badaczy krain arktycznych nie osłabła chęć poniesienia wszelkich trudów, a nawet złożenia życia, dla zapisania białych jeszcze kart ścisłym opisem tych krain.

Kino Dom Ludowy  
PRZEJAZD Nr. 34 985

Łódź

DZIŚ

Potężny film p. t.

W życiu każdej kobiety...

Wielki dramat W rolach głów. słynni artyści:  
Virginia Valli i Stuart Holmes

Populjarna akcja. Wspaniała gra artystów

Wszystkie miejsca: W dni powszednie na wszystkie  
miejsca 75 gr., II miejsce 40 gr III miejsce 30 gr

W sobotę, niedzielę i święta od godz. 8 po  
miejsca 10 gr., II miejsce 50 gr. III miejsce 40

LUNA

Burlaka z nad Wisły

Elinor Fair i William Boyd

LUNA

w potężnej epopei morskiej

## „ZDOBYWCY OCEANU”

Przepiękny film o bohaterkiej walce dwu fregat z burzą, falami i miłości przepięknej lady ku dzielnemu marynarzowi według powieści Demisona Clifta

Program **Bobuś** w nowej **Mały bohater**  
uzupełniający komedji  
i Dziennik Pathè — nowiny z całego świata

Orkiestra symfoniczna pod kierunkiem p. M. LIDAUERA.

Początek przedst. o g. 4 pp. w soboty, niedzielę i święta o g. 1,30 pp. ostat. o g. 10 w.

Miejsce: Kinen atograt Oświatowy

Czwartek 2-VII 1928 r. 39

Dla dorosłych

Dla młodzieży

„Młodość przez ogień i krew”

Scenariusz w 2 aktach osnuty na tle walk z bolszewikami w sierpniu 1920

Wyd. 1927 „Nowoczesny muszkietier”

Łódzkie Tow. Zachęty do Wyścigów Konnych

Jutro 14 lipca b. 1928 r. w sobotę

3158

Inauguracyjne otwarcie

## WYŚCIGÓW KONNYCH

w Rudzie-Pabianickiej

pod Łodzią.

Początek punktualnie o godzinie 3 po południu.

Gazety stare  
co obwijania

na wagę

SPRZEDAJE ADMINISTR.

„ROZWOJU”

AL. KOŚCIUŠZKI 41

# Krwawe zaburzenia w fabryce I. K. Poznańskiego.

**Strajkujący robotnicy zdemolowali urządzenia biur admin**

**Dyrektorzy: Hoffman i Wolczyński dotkliwie pobici.**

## WALKA TŁUMU Z POLICJĄ.

**Dwaj posterunkowi odnieśli rany,**

**Powodem strajku i zaburzeń obniżenie stawek płac.**

### ZJEDNOCZONE AGENCJE PRASOWE „POLPRESS.“

W dniu wczorajszym administracja przedsiębiorstwa Towarzystwa Akcyjnego wyrobów bawełnianych I. K. Poznański przy ul. Ogrodowej 17 podała do wiadomości robotników, że obniża niektóre stawki obowiązującego cennika, zbyt wysokie w stosunku do stawek płaconych w innych przedsiębiorstwach łódzkich. Powyższe postanowienie administracji fabryki wywołało ogromne wzburzenie wśród robotników, którzy jednomyślnie w liczbie 1500 osób porzucili pracę, zwracając się z prośbą o interwencję do związku, by skomunikował się z insp. pracy p. Wyzkowskim, który wydelegował na miejsce zarębu p. inspektora Niepokojczyckiego. Zwołane zostało również posiedzenie dyrekcji firmy w celu naradzenia się nad zajęciem stanowiska wobec żądań robotniczych.

Dyrekcja firmy wobec niespodziewanego wybuchu strajku, zebrała się na konferencję, w której wzięli udział dyrektorzy Kazimierz Poznański, Wolczyński i Hoffman. Strajkujący robotnicy nie opuszczali terenu fabrycznego i zwartą ławą zalegli podwórze przed budynkiem, w którym mieści się dyrekcja, czekając na wynik konferencji dyrektorów. Zgórą tysiąc osób czekało na podwórzu zaś czterysta w ogromnej większości kobiety zaległo schody i lokal administracji. Robot. podburzani, jak stwierdzono, ponad wszelką wątpliwość; przez elementy wywrotowe, przyjęli postawę bardzo groźną i oświadczyli, że żadnego z dyrektorów nie wypuszczą z lokalu dyrekcji, jeśli zarządzenie w sprawie obniżenia cennika płac nie zostanie anulowane.

Konferencja dyrektorów skończyła się o godz. 5-ej po południu i nie dała rezultatu przychylnego dla robotników.

Gdy delegaci robotników powiadomili o tem tłum, stała się rzecz straszna. Podburzana przez elementy wywrotowe masa wtargnęła do lokalu dyrekcji firmy i przystąpiła do demolowania lokalu, porozbijano wszystkie sprzęty, powybijano wszystkie szyby, poprzecinano przewody telefoniczne

ne. Następnie rozwydrzony tłum rzucił się na Dyr. Hoffmana i począł go bić w okrutny sposób, przyczem któryś z robotników zranił go ciężko czołkiem w głowę.

Na skutek rozpaczliwych krzyków o pomoc Dyr. Hoffmana wbiegł do pokoju Dyr. Wolczyński, który widząc p. Hoffmana, zalewającego się krwią i bitego przez tłum, rzucił mu się na ratunek w tej samej chwili został powalony na ziemię i dotkliwie pobity.

Rozwścieczony tłum w dalszym ciągu prowadził swą niszczycielską robotę gdy naraż rozległ się na podwórzu tętent kopyt końskich, to przybyła na miejsce zaalarmowana przez kogoś policja konna w liczbie kilkudziesięciu posterunkowych z Komendantem miasta p. Nadkomisarzem Izydorczykiem na czele, wślad za policją konną, przybyły samochody z rezerwą policji pieszej.

Na widok policji wściekłość tłumy wzmożła się do maksimum, rozległy się okrzyki, bić policję; jednocześnie na policjantów posypał się grad pocisków w postaci kamieni, części sprzętów, suszek, kałamarzy i ksiąg handlowych.

W rezultacie tego ataku został ciężko ranny w skroń posterunkowy rezerwy pleskiej Zygm. Bajer oraz posterunkowy policji konnej Jan Zydkiewicz, który uległ wybitu kości łokciowej. Dzięki tylko zimnej krwi i taktowi p. Nadkom. Izydorczyka nie doszło do rozlewu krwi i po pewnym czasie sytuacja została opanowana, poczem policja śledcza przystąpiła do aresztowania osobników, którzy podlegali tłum robotniczy do krwawych ekscesów. Aresztowani: R. Dominiak, (Szopena 36) i Stanisława Tobińska (Zgierska 76). Dalsze przesłuchiwania trwają. Przewidywane są jeszcze dalsze aresztowania.

W międzyczasie zawezwano pogotowie ratunkowe miejskie, które udzieliło pomocy 48-let. Rudolfowi Hoffmanowi, zam. Gdańska 43. Józefowi Wolczyńskiemu, zam. Konstantynowska 15 i policjantom 30-let. Zygmuntowi Bajerowi zam. w Helenówku i 19-let. Janowi Zydkiewiczowi, Kaliska 8. Dyrektorów Hoffmana i Wolczyńskiego przewieziono samochodami prywatnymi do domu, zaś rannych policjantów auto policyjne przewiozło do koszar rezerwy policji przy ul. Zeromskiego 88.

## Tragiczne skutki zapalenia papierosa.

**Podoficer wysadził w powietrze wóz z granatami ręcznymi**

Skierniewice 12-7

Na terenie koszar 18 p. p. w Skierniewicach wydarzył się wczoraj straszny wypadek:

Kilku żołnierzy i podoficerów wiozło z arsenału na plac ćwiczeń 500 granatów ręcznych w skrzyniach, umieszczonych na wozie.

W pewnym momencie kapral Władysław Stupko zapalił papierosa i płonąca zapalną rzucił pomiędzy skrzynie z granatami. W chwilę potem

rozległ się ogłuszający huk:

Gdy na miejsce przybyli oficerowie, ujrzieli roztrzaskany wóz. Obok leżeli ciężko ranni kapral Stupko, kapral Józef Talawański i szeregowiec Dy, młotr Tymoszczuk oraz 2 konie.

Rannych przewieziono do szpitala wojskowego w Skierniewicach w stanie ciężkim. Zandarmerja wszczęła dochodzenie:

## Spisek polityczny w Hiszpanji.

**Król i dyktator paść mieli ofiarą zamachu.**

Madryt 12 lipca.

Rząd hiszpański ogłosił wczoraj późnym wieczorem komunikat, który podaje, iż władze policyjne wpadły na trop nowego spisku.

Zdołano stwierdzić, że spiskowcy planowali dokonanie zamachu na króla i Primo de Riverę w dniu 18 lipca w czasie poświęcenia kolei transpirenejskiej.

W Madrycie, Barcelonie, oraz Sarago-

ssie dokonano około 100 aresztowań.

Komunikat zaznacza, że wszyscy spiskowcy, bez względu na ich urzędowe stanowisko, będą pociągnięci do surowej odpowiedzialności. Ostatnie zdanie wywołało w opinii niezwykle wstrząsanie, ponieważ wnoszą z niego, że w spisek zamieszane muszą być również wysoko postawione osobistości ze świata wojskowego i politycznego.

KS. BISK. BANDURSKI ODZNACZONY:

Wilno 12-7 (aw)

Z okazji uroczystości święta pułkowego

pułku ułanów, ks. biskup Bandurski dekorowany został przed frontem pułku odznaką pamiątkową

—:o:—



Chcąc nabyć proszki naszego kwyrobu należy przy kupnie takowych wyraźnie akcentować i żądać tylko ORYGINALNYCH proszków z „Kogutkiem” znanych od 1 at trzydziestu

**WARSZAWSKA GIEŁDA OFICJALNA.**

z dnia 12-go lipca 1928 roku

**WALUTY I DEWIZY.**

- Dolary Stanów Zjedn. 8,88
- Holandja 359,00
- Londyn 43,37
- Nowy Jork 8,90
- Paryż 34,90 1/2
- Praga 26,42
- Szwajcaria 171,75
- Włochy 46,70
- Wiedeń 125,67

Stabsze dewizy na Wiedeń i na Londyn

Obrót mniejszy. Dolar gotówkowy w obrotach przy wiatnych 8,88.

**PAPIERY PROCENTOWE.**

- 5% państw. poz.: premjowa dolarowa 80 1/2%;
- 5% konwersyjna 67,00; 10% poz. kolejowa 104,00 (zł 178,88); 5% poz. kolejowa konwersyjna 61,90;
- 8% LZ Banku gospod. krajow. 94,00 (zł 161,68);
- 8% LZ Banku rolnego 94,00 (zł 161,68); 7% LZ ziemskie d. lar. 84,00 (zł 738,70); 4 1/2% LZ ziemskie dot. 52,65; 8% LZ m. Warszawy 72 1/2%; 10% m. Sielec 77,00; 8% oblig. komun. Banku gospod. krajow. 94,00 (zł 161,68); 6% oblig. VI poz. konw. m. Warszawy 1928 roku 61,50

**AKCJE:**

- Bank handlowy 117,00; Bank Polski 176,00; 177 1/2; Bank zachodni 34,00; Spiess 160,00; Siła i Światło 154 i pół; Warszaw. Tow. fabr. cukru 60,00; Węgiel 104,00; „Nobel“ 32 1/2; Cegielski 46 i pół; Modrzejów 42,25; Norblin 233,00; Ostrowieckie serja B I-sza em. 108 1/2; Pocisk 9,00; Słarachowice 54,00; Zawiercie 27,00; Klucze 7,10.

Tendencja dla akcji — niejednorodna.

**17-ia Loteria Państwowa.**

**3-GIA KLASA — 2-gi DZIEŃ.**

- 80,000 zł nr. 150845
- 10,000 zł nr. 65631
- 5,000 zł n-ry: 67761 108667.
- 1,000 zł n-ry: 30555 152068
- 500 zł n-ry: 4918 15758 83588 153741 102304
- 400 zł n-ry: 16666 54358 80381 98616 168400
- 104712 118474 151295 139981
- 300 zł n-ry: 173 5767 10922 14481 26577 30791
- 33562 41000 44179 65360 73765 78405 78927 81343 83919
- 92003 114956 122324 129602 135189 133492 114956 122324
- 129602 135189 133492 135189 141740 145450 153750.
- 250 zł na n-ry: 2358 2950 2979 5783 5928 8275
- 8589 9293 11740 12755 14232 17653 23290 23332 29930
- 29944 30638 31185 31236 32296 36660 37804 41208 42059
- 42251 44114 44548 44678 45477 45706 45764 47706 48036
- 48279 48461 49376 51324 51729 54060 55480 59520 61473
- 61853 62306 63169 64107 67233 71423 71441 72430 75080
- 88074 88606 89343 90029 90217 90853 91834 92672 93557
- 94030 90330 99623 101434 101728 102696 105318 103005
- 106260 108252 108575 108958 109411 110690 111709
- 113386 113432 115858 117580 118436 119157 119916
- 123034 125412 127265 131712 131931 133571 134233
- 135677 136808 138022 138270 140558 141386 142290
- 142469 147248 148902 149525 150405 153243 153890
- 154609 154633 154641.

**TELEGRAMY.**

**PO UKONCZENIU KURACJI — NA WYJAZD, A PO NIM — ZNOWU NA KURACJĘ.**

Warszawa 12 lipca.

W związku z chwilowem zaniechaniem podróży Marszałka Piłsudskiego do Rumunii w kołach politycznych rozpowszechniają się różne pogłoski. Dowiadujemy się z niezawodnego źródła, że Marszałek Piłsudski po drodze do Rumunii nie zaniechał, że uda się tam na kurację po zjeździe legionistów w Wilnie dnia 12 sierpnia.

S. † P.

# STANISŁAW DRECKI

pracownik Elekrowni

po długich i ciężkich cierpieniach zmarł 11-VII 1928 r. przeżywszy lat 63

Wyprowadzenie drogich nam zwłok na stary Cmentarz Katolicki odbędzie się w dn. 13-VII piątek o godzinie 5 po poł. z kaplicy szpitala Ewangelickiego (Północna 42).

Nabożeństwo żałobne za duszę zmarłego odprawione będzie w sobotę w kościele św. Krzyża o godzinie 10 rano.

O smutnych tych obrzędach zawiadamia rodzinę, przyjaciół, kolegów i znajomych pozostała w smutku

Żona, córka i syn. ZBIC

## W poszukiwaniu kontrrewolucji.

### Sprawiedliwość sowiecka przechodzi paroksyzm nienawiści do obcych.

Moskwa 12-7  
wczoraj rozpoczął się znowu sensacyjny proces przeciw trzem wszedzkim inżynierom, przedstawicielom firm „Alfa, Lawal“ i „Diabolo Separator“. Akt oskarżenia zarzuca inżynierom oraz 8-ciu urzędnikom sowieckiego trustu handlowego, że dokonywali wspólnie sabotażu sowieckich urządzeń, że brali łapówki od zagranicy i zdradzali tajemnice handlowe i przemysłowe sowieckie zagranicą przez co poniosł poważne szkody skarbu państwa sowieckiego.

Moskwa 12-7 (aw)  
Jedną z najpoważniejszych bolączek przedsięwzięcia obcych, znajdujących się na obszarze Rosji sowieckiej, są liczne rewizje, dokonywane w poszukiwaniu za objawami kontrrewolucji gospodarczej. Rewizje te nie pomijają nawet najpoważniejszych koncesji zagranicznych.

W ciągu ostatnich dni przeprowadzono szczegółowe rewizje w zakładach Tiffenbachera, Altmana, oraz w fabryce wyrobów metalowych „Djana“.

W zakładach przemysłowych Hamera w cią-

gu ostatnich miesięcy przeprowadzono najbardziej szczegółową rewizję siedmiokrotnie, zawsze bez żadnych pozytywnych rezultatów.

Ponieważ rewizje takie poza przykrościami natury moralnej dla zarządu firmy, która uważa się za podejrzaną o nielejalność, wprowadza duży zamęt w pracę, oraz osłabia autorytet dyrektorów i majstrów, odbijając się ujemnie tak na produkcji, jak i na odnoszeniu się robotników do władzy fabrycznej.

Moskwa 12-7 (aw)  
Prasa sowiecka usiłuje wykorzystać proces reprezentantów firm szwedzkich, działających na terenie SSSR, a mianowicie inżynierów Okołoszyna, Orłowa i Matwiejewa, którzy są przedstawicielami firmy „Alfa Lawal“ i kilku innych, oraz inżyniera niemieckiego, Bartscha, dla udowodnienia, jakie szkody przynosi sowiecom t. zw. kontrrewolucja gospodarcza:

Proces ten ma być nowym krokiem na drodze do ostatecznej likwidacji kontrrewolucji gospodarczej i wyłączenia wszystkich czynników, które system kontrrewolucji stosują.

**PODRÓŻ P. PREZYDENTA.**

Włocławek 12 lipca (pat)

W dniu wczorajszym Pan Prezydent Rzeczypospolitej w towarzystwie p. ministra Niezabytowskiego i całego orszaku towarzyszącego mu do Warszawy zwiedził wszystkie tereny C.T.R. leżące na szlaku jego podróży, a znajdujące się po prawej stronie Wisły.

**WYJAZDY P. BARTLA.**

Warszawa 12 lipca.

Prezes Rady Ministrów prof. Bartel wyjechał wczoraj wieczorem do Krakowa, celem zasięgnięcia porady u swego lekarza. Następnie premier udaje się do Lwowa, aby wziąć udział w jury rozstrzygającym konkurs na budowę gmachu biblioteki dla Politechniki warszawskiej. Ze Lwowa premier wraca do Warszawy, poczem około 20 bm. wyjeżdża na urlop kuracyjny, prawdopodobnie do południowej Francji.

**DOKOŁA ROKOWAN HANDLOWYCH Z NIEMCAMI.**

Berlin 11 lipca (tel. wł.)

W kołach rządowych dokończono przygotowania do podjęcia rokowań handlowych z Polską.

Minister Hermes, który pozostaje nadal szefem delegacji niemieckiej opracował wytyczne, zmierzające do uzyskania pewnych ustępstw polskich, w sprawie osiedlenia i ustawy o ochronie strefy granicznej.

**W NORWEGJI RZADKOŚĆ, U NAS CHLEB POWSZEDNI.**

Oslo 12 lipca.

W Oslo toczy się jedyny w swoim rodzaju proces między strajkującymi robotnikami budowlanymi a Związkiem pracodawców, którzy domagają się od związków zawodowych pokrycia szkód spowodowanych strajkiem.

**WALKI W MEKSYKU.**

Nowy Jork 12-7 (ate)

Wojna cywilna w Meksyku rozgorzała na nowo. Powstańcy porwali w okolicy Patzcuaro posła do parlamentu i jego brata, którzy zostali powieszani na słupie telegraficznym. Również burmistrz miasta Tacanbaro został zamordowany przez powstańców. W okolicy Guanajato doszło do krwawej potyczki. Po obu stronach jest dużo zabitych i rannych.

# Komedia sądu sowieckiego.

## Po wyroku w procesie szachtyńskim.

Moskiewski proces o kontrrewolucję ekonomiczną w Zagłębiu Donieckim skończył się szczęśliwie dla trzech oskarżonych obywateli niemieckich. Dwaj z nich, inżynierowie Otto i Mayer, zostali całkowicie uniewinnieni, trzeci zaś mechanik Radstieber został skazany na rok więzienia, jednak karę tę zawieszono mu.

Ten łagodny wyrok pozostanie niewątpliwie na zawsze jedną z tajemnic całego procesu szachtyńskiego, który winien przejść do historii sądownictwa, jako proces pełen niewyjaśnionych tajemnic i zagadek, których źródła ukryte są głęboko w najbardziej tajnych aktach wszechmocnej na terenie sowieckim organizacji G.P.U.

Jeśli wyrok ten porównany z losami 53 oskarżonych obywateli sowieckich, z których obecnie aż jedenastu skazano na śmierć, to każdego zastanowić musi ta dziwna zmiana, jaka dokonała się w ciągu 40 dni procesu w stosunku do trzech obcokrajowców. Przecież pamiętamy wszyscy, iż genezą procesu szachtyńskiego było właśnie oskarżenie specjalistów cudzoziemców o sabotaż ekonomiczny i działanie na szkodę przemysłu rosyjskiego. Już jednak po przeprowadzeniu pierwszego śledztwa czterech wypuszczono na wolność i pozwolono im opuścić granice Związku Sowieckiego, wzamian zaś aresztowano 53 inżynierów i mechaników Rosjan. Mimo oburzenia opinii niemieckiej i mimo kilkakrotnej interwencji ambasadora niemieckiego w Moskwie zastosowano wobec aresztowanych Niemców jaknajsurowszy reżim, nie dopuszczono przez długi okres urzędnika ambasady do odwiedzenia aresztowanych i zapowiadano na prawo i lewo, iż aresztowani Niemcy są głównymi winowajcami.

Ale już wkrótce po rozpoczęciu samego procesu, uznano za wskazane złagodzić wynikiem wskutek aresztowań napięcie stosunków między Sowietami i Niemcami. Z ust najbardziej miarodajnych przedstawicieli sowieckich, pp. Kalinina i Rykowa, opinia publiczna dowiedziała się, że firmy niemieckie, zainteresowane w dostawach do Rosji nie brały żadnego udziału w akcji szkodnictwa, że firmy te wywiązywały się ze swych obowiązków w sposób nienaganny i że nie wolno czynić je odpowiedzialnymi za przestępstwa poszczególnych inżynierów niemieckich.

Oskarżeni jednak Niemcy, jak również i Rosjanie, zeznawali, że takie firmy niemieckie, jak A.E.G. oraz Knapp świadomie dostarczały wybrakowanych maszyn, że stare i kompletnie zużyte, po powierzchownym odnowieniu, sprzedawano jako zupełnie nowe, że sprowadzone z Niemiec maszyny po bardzo krótkim użyciu psuły się i były zgoła bezużyteczne. Przez te zeznania wprowadzali w niebywałe zakłopotanie zarówno przewodniczącego sądu, jak i naczelnego prokuratora, którzy niejednokrotnie przerywali zebrania, mówiąc, że oskarżeni odbiegają od tematu i opowiadają o rzeczach, które nie należą do procesu.

Jest rzeczą jasną, że to gilotynowanie zeznań szło na rozkaz zgóry, czyli innymi słowy, że rząd sowiecki złożył wobec p. Brockdorff-Rantzaua oświadczenie, iż nie dopuści do skompromitowania przemysłu niemieckiego.

kiego.

Mimo najszczerzych jednak chęci przewodniczącego sądu, przemysł niemiecki został w czasie przewodu sądowego gruntownie skompromitowany.

Ambasador p. Brockdorff-Rantzau tryumfuje, sąd bowiem uwolnił całkowicie trzech oskarżonych Niemców od winy i kary. Niech nikt jednak nie wymaga od ludzi ze zdrowym rozsądkiem, by, po pierwotnym

akcie oskarżenia, dowodzącym, iż Niemcy byli głównymi inicjatorami akcji szkodnictwa, a następnie po dowodach tak obciążających firmy niemieckie, wierzyli nadal w sprawiedliwość sądów sowieckich.

Na tle całkowitego uwolnienia trzech obywateli niemieckich, trzeba bardzo krytycznie odnosić się do rzekomo stwierdzonej winy 53 obywateli sowieckich.

## Projektowane zmiany konstytucji.

### Rozszerzenie uprawnień Prezydenta i nowy sposób jego wyboru.

#### EWENTUALNOŚĆ NOWYCH WYBORÓW NA JESIENI.

Według informacji z kół klubu B. B. projekt zmian konstytucji jest już opracowany. Dotyczy on przede wszystkim uprawnień Prezydenta, a także sposobu wyboru Prezydenta Rzplitej. Inne kwestje nie są w projekcie powiedziane.

W kołach socjalistycznych mówią, że

gdyby projekt ten nie zyskał w Sejmie niezbędnej większości, rząd jednakże będzie usiłował wprowadzić go w życie, rozwiązując obecny Sejm i zarządzając na jesieni nowe wybory dla rozstrzygnięcia sporu między rządem i izbą przez głosowanie powszechne.

Może ten się uda.

## Polski lot transatlantycki.

### POŁONJA AMERYKAŃSKA FINANSUJE LOT KAPITANA KOWALCZYKA

Prócz majorów Kubali i Idzikowskiego, którzy rzekomo lada chwila wyruszyć mają na aparacie „Marszałek Piłsudski“ aby przelecieć z Europy do Stanów Zjednoczonych, przygotowuje się również do lotu transatlantyckiego kapitan Adam Kowalczyk. Lot ten jest prywatną imprezą finansowaną przez Polonję amerykańską i cieszy się ogromnym powodzeniem wśród naszych rodaków za oceanem. Zamówienie na samolot dla kapitana Kowalczyka już zostało dokonane w firmie Caproni w Medjolanie, słynącej na cały świat jako jedna z najlepszych wytwórni aeroplanów. Samolot ten zaopatrzone będzie w trzy motory „Gnomo - Jupiter“ 600 HP. oraz zbiorniki na benzynę mogące pomieścić zapas wystarczający na przełeczenie około 6000

mil. Według wiadomości, które podaje prasa amerykańska kapitanowi Kowalczykowi towarzyszyć będzie pilot Polskiej Linji Lotniczej „Aero-lot“ p. Włodzimierz Klisz, który w czasie wojny z bolszewikami wyróżnił się nieustraszoną odwagą jako jeden z lotników sławnej amerykańskiej eskadry imienia Tadeusza Kościuszki.

Komitet przełotu kapitana A. Kowalczyka do którego należą najczynniejsi członkowie Polonji amerykańskiej rozwija nadzwyczaj energiczną akcję we wszystkich większych środowiskach polskich w Stanach Zjednoczonych. Polacy amerykańscy nie skąpią pieniędzy i już wkrótce lot zostanie całkowicie sfinansowany.

## Szałem niemieckim zburzona.

### SPÓR O NAPIS NA UM WERSYTECIE w LOWANJUM

Podczas wojny zniszczyli Niemcy — między innymi także słynną i wspaniałą bibliotekę uniwersytetu katolickiego w Lowanjum (Louvain — Belgja). Odbudowanie wszystkich zniszczonych miejscowości i zabytków było zadaniem nazbyt ciężkim dla małej Belgji.

Znaleźli się jednak szlachetni Amerykanie (komitet Hoover'a i fundacja Carnegie'go), którzy zebrali 25,000,000 franków belgijskich na odbudowanie pięknej biblioteki. Kierownictwo budowy objął amerykański inżynier Whitney Warren, który po ukończeniu dzieła umieścił nad wielką bramą biblioteki napis:

Furore teutonico demrita  
Dono americano restituta.

Znaczący to: Szaleńcem niemieckim zburzona, darem amerykańskim odbudowana.

O ten napis rozgorzała walka „pacyfistów“ i „zwolenników Niemiec i pacyfistów europejskich i amerykańskich“ żądają usunięcia tego napisu. Natomiast budowniczy Warren broni go i nie pozwala usunąć, powołując się na wolę zmarłego kardynała Mercier'a, który wyraził swoją zgodę na jego umieszczenie.

Jak się ten spór skończy — niewiadomo.

## Prezes klubu jazdy konnej w sutannie.

### PIERWSZY DUCHOWNY KATOLICKI CZYNNYM SPORTOWCEM

W Nowem Mieście utworzony został klub jazdy konnej, na którego czele stanął proboszcz parafii św. Zwiórow, który bierze również udział w ćwiczeniach i popisach jeździeckich.

Jest to bodaj pierwszy wypadek aktywnego uczestnictwa katolickiego duchowieństwa w sporcie.

# Plony niemieckich „Kulturträgerów” w Belgji.

Dokument o okrucieństwach Niemiec podczas wielkiej wojny.

Znanym w całej Europie i poważanie stwierdzonym faktem są barbarzyńskie okrucieństwa, jakich dopuszczali się Niemcy w czasie okupacji Belgji. Faktom tym jednak mimo, że nie ulegającym żadnej wątpliwości, starali i starają się Niemcy kategorycznie zaprzeczać, głosząc zawsze wszędzie hasło swego „Kulturträgerstwa” z którym — teorii tylko nie zgadza się żaden czyn barbarzyński.

Tymczasem obecnie wychodzi na jaw autentyczny dokument niemiecki, w którym sami Niemcy stwierdzają rozmaite „historyczne” a dostatecznie barbarzyńskie czyny, których dopuścili się na ternie Belgji, okupowanej przez nich podczas wojny. Oto paryski „Soll” ogłasza tłumaczenie niewydanego dotąd sensacyjnego dokumentu wojennego, który został opublikowany przez niemieckie czasopismo „Das adere Deutschland”. Dokument ów brzmi:

„Generalny gubernator podaje do wiadomości generalnego kwatermistrza wojsk na froncie zachodnim, iż zdłżano zebrać dotąd następujące informacje:

W okręgu biskupstwa Namur, 26 księży zostało zabitych, w tem 25 rozstrzelanych, jeden powieszony.

W okręgu biskupstwa Liège rozstrzelano sześciu księży.

W okręgu biskupstwa Malinies rozstrzelano 12 księży.

W okręgu biskupstwa Tournai rozstrzelano dwóch księży.

Władze episkopalne stwierdzają, że wszyscy oni byli zupełnie niewinni.

Odnośnie do depeszy pruskiej legacji w Rzymie ustalono co następuje:

W czasie zniszczenia Lowanium, odbywający nowicjat w zakonie OO. Jezuitów, Dupierreux został rozstrzelany w okolicy Tervueren, ponieważ przy sobie posiadał notatki, odnoszące się do tego, co się działo w Lowanium.

Proboszczowie z Buchen zostali rozstrzelani.

Proboszcz z Spontin, otrzymał uderzenie kolbą w brodę, tak, iż z ust buchała mu krew. Następnie zadano mu trzy uderzenia kolbą w szyję. Później związano mu ręce i nogi i zawieszono za włosy w powietrzu i w końcu rozstrzelano.

Całe powyższe pismo datowane w Brukseli 28 lutego 1915 r. podpisane jest przez von Bissinga

Objasniając ów sensacyjny dokument paryski „Soll” pisze: Oto mamy ogłoszone przez Niemców skonstatowanie rozmaitych okrucieństw, popełnionych w okupowanej Belgji przez soldateskę pruską. Dokument ów podpisany jest przez najwyższą władzę niemiecką w okupowanej Belgji: I któż u-

wierzyłby, że wszyscy ci księża, z których niejedną liczył ponad lat 70, byli wolnymi strzelcami, którzy rzekomo na rozkaz ministra spraw wewnę-

trzych — jak to się jeszcze dziś opowiada w Pruszech, strzelali do wojsk niemieckich, zbliżających się do ich parafji.

## Zjazd pięciu tysięcy legionistów.

ODBEDZIE SIĘ 12 SIERPNIĄ W WILNIE.

Program tegorocznego zjazdu legionistów, zwołany na dzień 12 sierpnia br. do Wilna, przewiduje poświęcenie sztandaru wileńskiego Zw. legionistów, wspólny obiad połowy i uroczystą akademię z przemówieniem Marszałka Piłsudskiego.

Zjazd zakończy przedstawienie teatru „Reduta” pod gołębem niebem i raut, wydany przez wojewodę Raczkiewicza.

Spodziewane jest przyjęcie do Wilna około 5 tys. osób. Obrady delegatów poszczególnych oddziałów Zw. legionistów, trwające zwykle dwa dni zostały w tym roku wyłączone i odbędą się osobno na jesieni.

W Wilnie powstał specjalny komitet przyjęcia z biskupem Bandurskim i wojewodą Raczkiewiczem na czele.

## 2 tysiące kilometrów konno wzdłuż granicy północno - wschodniej

RAID PUŁKOWNIKA DZIEWICKIEGO.

Niezwykły raid konny odbywa obecnie pułk. Dziewicki, inspektor kawalerji K.O.P. Korpus ten ma pewną ilość szwadronów, rozmieszczonych przy bataljonach wzdłuż całej granicy północno-zachodniej. Na inspekcję tych szwadronów wybrał się pułk. Dziewicki — jak na kawalerzystę przystało — konno, nie licząc się wcale z tem, że przecież granica ta biegnie na przestrzeni przeszło 2 tysiące kilometrów.

Z końcem czerwca r. b. rozpoczął pułk. Dziewicki swój rajd od miejscowości

Olkieniki na pograniczu polsko-litewskim po którego przebyciu skierował się wzdłuż granicy łotewskiej, obecnie zaś znajduje się na Wileńszczyźnie na granicy sowieckiej.

Koniec rajdu około okopów Święte Trójcy na przecięciu granicy sowieckiej z rumuńską spodziewany jest na początek sierpnia r. b. Pułkownikowi Dziewickiemu towarzyszy również konno jego 14-letni syn, o raz plut. Rybarski z oddziału sztabowego K. O. P.

## Wojna chłopska o piękność wiejską.

ODDZIAŁ WOJSKA PRZYWRÓCIŁ SPOKÓJ.

We wsi Wyrazów pod Częstochową wybuchła istna wojna chłopska na tle nieporozumień osobistych o jakąś piękność wiejską

Krwawa bójka między wieśniakami przybrała tak ostre formy, że trzech okropnie pokluty musiano odwieźć do szpitala.

Awantura byłaby przybrała jeszcze groźniejsze rozmiary, gdyby powracający z ćwiczeń, oddział wojska nie był przywrócił porządku pomiędzy rozwydrzonymi chłopami.

## Nasza armja oświatowa.

W POLSCE MAMY 10.000 NAUCZYCIELI

Po 1 czerwca br. ministerstwo oświaty wydało ogółem 4,999 dyplomów nauczycielskich, w tej liczbie 2,597 dla nauczycieli którzy ukończyli studia

w wyższych zakładach naukowych zgodnie z przepisami egzaminami. Ponadto ministerstwo wydało około 1000 dyplomów uprawniających do nauczania religji wszystkich wyznań. Nauczycieli, którzy posiadają dyplomy uniwersytetów: Lwowskiego i Krakowskiego z przed 1918 r. jest 1,920. Normalne egzaminy nauczycielskie złożyło do końca 1927 r. około 1,000 nauczycieli. Prócz tego około 1,500 nauczycieli złożyło uproszczony egzamin nauczycielski

Ogółem więc mamy w szkolnictwie średnim ogólnokształcącym i seminarjach nauczycielskich około 10 tysięcy nauczycieli, posiadających przepisane ustawowo kwalifikacje.

WYTLUMACZYŁ

— Czy przypuszczasz, że kapitan ożeni się z naszą przyjaciółką, Zuzą?

— Nie dziwiłbym się wcale. Człowiek ten podczas wojny złożył wiele dowodów niezwykłej odwagi

## Warszawiacy lubią pieski.

PRZESZŁO 12 TYSIĘCY PSÓW ZAREJESTROWANYCH W STOLICY.

Warszawiacy, a zwłaszcza warszawianki, ogromnie lubią pieski. Duże, małe; średnie, rasowe, i bundle; byleby były zabawne, wesołe i ładne.

W roku ubiegłym w stolicy okazała się 11,500 tych czworonogów. W roku bieżącym liczba najróżniejszych przyjaciół człowieka wzrosła do 12,380 sztuk.

Na zwiększenie ilości psów w Warszawie wpłynął nie tylko „przyrost naturalny”, ale obniżenie stawki podatkowej.

Podatek kosztuje niedrogo, wyżywi się psi-

na łatwo „resztkami” z kuchni, a zawsze i mieszkania upilnuje, jak niema nikogo w domu i łasi się przyjemnie.

Najwięcej warszawianie lubią wilki. Mamy ich stolicy około 4,000. Potem idą szpice (3,000), dobermany (1,000); ratlery i pinczerki (1,000)

Pokażną liczbę tworzą psy przedmieść — kancle.

Najmniej mamy w Warszawie publi, chartów, dogów i wyziów.

Co miasto, to obyczaj.

# HIGIENA I ZDROWIE.

## Jak się zachować podczas upałów? Pić letnią herbatę i kąpać się w letniej wodzie.

Nieoceniony w swej trosce o to, by mieć ulgę każdemu w codziennych kłopotach wiedeński lekarz-hygienista, dr. Hahn, obecnie udziela nam szeregu wskazówek, jak należy zachowywać się podczas dużych upałów.

Nie wszyscy ludzie — pisze dr. Hahn — znoszą upały jednakowo. Dla jednych są one nie do zniesienia, robią ludzi formalnie niezdolnymi do jakiegokolwiek pracy, dla innych znowu upały — to jakby raj; dopiero podczas upałów czują się oni doskonale i żartują sobie z pocących się ciągle i narzekających bliźnich.

Najbardziej cierpią wskutek upałów mężczyźni, gdyż wszelkie zabiegi o zmianę mody męskiej pozostały dotychczas bez rezultatu.

Na chodzenie z gołą głową mogą sobie pozwolić tylko mężczyźni o obfitym włosieniu, gdyż chodzenie bez okrycia głowy przy łysinie powoduje nieuniknione porażenie słoneczne.

Czy są specjalne choroby sezonu letniego? Jak zima i inne pory roku mają swe choroby sezonowe, tak ma je też i lato a są to przede wszystkim choroby żołądka i kiszek.

Naogół należy unikać picia wody po zjedzeniu owoców, gdyż w przeciwnym wypadku, nierzadko następuje silna fermentacja, powodując rozstrój żołądka i wymioty.

W czasie lata należy unikać obfitych pokarmów mięsnych oraz ciężkich posiłków, dobrych raczej na zimę. Powinno się jadać rzeczy lekkie. Należy również unikać alkoholu pod wszelkimi postaciami.

Niewłaściwe i szkodliwe jest spożywanie napojów mrożonych czy lodów. Wcale nie gaszą one pragnienia, lecz tylko je potęgują. Natomiast napoje gorące znakomicie przyczyniają się do zaspokojenia pragnienia. Dlatego to np. pod zwrotnikiem najulubień-

szym napojem jest mało osłodzona gorąca herbata.

Kiszki i żołądek przecież o wiele łatwiej znoszą napoje gorące, aniżeli mrożone, których temperatura jest nieraz niższa o 30 stopni od temperatury wewnętrznej ciała i otaczającego powietrza.

To samo jest z zimną kąpielą na krótki czas ochładza, lecz po paru minutach po kąpieli robi się jeszcze goręcej, niż przed kąpielą; krew uderza do głowy i ma się ochotę do ponownej kąpieli. Z tego prosty wniosek, że lepiej chłodziłaby kąpiel gorąca. Niestety mało kto chciałby taką radę stosować.

Przeciwno poceniu się pomagają obmy-

wanie się w letniej wodzie. Aby wydzielanie potu doprowadzić do normy, ludzie tędzy winni przeprowadzić kurację odtłuszczającą. Bo i nadmierne pocenie się i uczucie lęku znikają w ciągu tygodnia po straceniu na wadze trzech do czterech kilogramów.

Przedewszystkiem jednak należy podczas upałów unikać w miarę możliwości ruchu. Wogóle zaś trzeba stwierdzić, że to wielkie dla nas szczęście, iż niema w Europie podzwrotnikowych upałów; bo przy naszym trybie życia, zupełnie niewłaściwym, upały podzwrotnikowe stałyby się dla nas prawdziwą katastrofą.

## Leczenie łysin.

PRACA WIEDENSKIEGO LEKARZA.

Wiedeń, w lipcu.

Wybitny lekarz i higienista wiedeński, profesor Stein, ogłosił niedawno ciekawą rozprawkę pt. „Leczenie łysin”. Interesujące wywody tam zawarte, podajemy w skróceniu ponieważ są one ciekawe nie tylko dla łysych, ale również dla tych, którzy pragną się ustrzedz przed łysiną.

Leczenie łysin jest tylko wówczas możliwe jeśli istnieją, jeszcze tak zwane cebulki włosów. Zupełnie rozwinięte, od lat istniejące łysin, nie są zupełnie podatne na zabiegi tarapendyczne. Próby transplantacji cebulek włosów okazały się najzupełniej bezskuteczne!

Zasady tarapeutycznego traktowania łysin są następujące. Przedewszystkiem trzeba dbać o to aby usunąć nadmierny tłuszcz, wytwarzający się na głowie wskutek łupieżu. Dalej — pod kierunkiem lekarza należy niejako oczyścić niszcząc bakterje substancjami podłoża skóry. A wreszcie na leży osłabionym cebulkom włosów doprowadzić takie substancje, które umożliwią degenerację włosów. Profesor dr. Lazar podał przed laty taką kurację włosów, która odpowiada tym wszystkim wymaganiom, lecz wymaga znacznej cierpliwości i ku-

racji co najmniej kilkutygodniowej.

Najlepiej nadają się do tego miesiące letnie. Przed rozpoczęciem kuracji należy włosy przystrzyć jaknajkrócej, niektórzy lekarze zalecają nawet gołębienie głowy co dwa miesiące. Kuracja polega na następującym postępowaniu wieczorem naciera się skórę głowy dla zwałczenia łupieżu preparatem siarki. Używa się tej siarki już to w postaci pomady, już to pudru, już to — olejku. Pomadę siarkową wciera się w skórę przy pomocy odpowiedniego pendzla. Rano zmywa się tę siarkę z głowy najlepiej tak zwanym spirytusem mydlanym. Po gruntownym opłukaniu piany zwilża się skórę rozpuszczalnym w wodzie środkiem dezynfekcyjnym, gdyż w łupieżu znajdują się liczne bakterje. Oczywiście — taki środek dezynfekcyjny może zapisać tylko lekarz. Później zwiłża się skórę mieszaniną, złożoną z pół grama tymolu i 200 gramów rozwodzonego spirytusu winnego. Gdyby wskutek tego skóra była zbyt sucha, można ją namaścić kilkoma kroplami olejku do włosów. Poleca się również intensywniejszy masaż skóry na skroniach i w okolicy cienia, gdyż łysienie tam występuje najsilniej.

G. IM. COLE

148)

## Testament Hugona Radletta

Sandy Allison, główny ekspert górniczy w Towarzystwie Anglo-Azjatyckim, który miał je chać razem z nimi, nie szczędził im drwinek. Ten mały, gruby szkot, nie pierwszej już młodości znany ze swego akcentu szkockiego i dziwacznych, śmiejących przyzwyczajęń, zwracał im ciągle uwagę z uroczyście miną, że nie jada przecież na piknik, tylko na wielką wyprawę handlową. Nie wolno nam zapominać, powtarzał surowo, o wdowach i o sierotach, które włożyły ostatni grosz w waszą koncepcję! Według niego, zachowywali się jak para dzieciaków, które nie nadają się do tego zupełnie, by im powierzać wielkie sprawy handlowe.

Nie ulegało jednak wątpliwości, że Allison z niemniejszym, niż oni zapalerni, przygotowywał się do czekając ich podróży. Karjere, swoją rozpoczął jako górnik, w australijskich kopalniach stali, i nie mógł by się ukarzać za brak przygód

w młodości. Raz, będąc jakoś w nastrozu do zwierzeń, powiedział im, że ostatnie lata uważa za bezcelowe gnicie na miejscu, i że nie przystawał marzyć o jakiejś robocie, która mu pozwoli znowu doznawać silnych wrażeń. Ale zazwyczaj odnosił się do tych spraw chłodno i krytycznie i tylko zdradzał go od czasu do czasu przelotny błysk w oczach, lub jakieś rzucone mimochodem, pełne humoru słowa:

Dałem przyrzeczenie lordowi Ealing, powtarzał, że będę się wami opiekował, jak ojciec i dopilnuję, aby się wam nic złego nie stało. Twierdził, że to będzie ciężkie zadanie? Ano, trudno.

Wkońcu wszystko było gotowe do drogi. Dostateczna ilość narzędzi, maszyn, niezbędna do puszczania w ruch robót kopalnianych, została załadowana na okręt. Jak tylko ociepliło się na tyle, że można było wyruszyć w drogę, trzej kierownicy ekspedycji, w towarzystwie pewnej ilości wykwalifikowanych pomocników, odплыли z Aberden w kierunku morza Karskiego, a stamtąd do rzeki Jenisej. Wybrali rozmyślnie drogę morską, aby uniknąć komplikacji, jakieby spowodowała częściowa podróż lądem przez Europę, ze szczególnie ciężkim bagażem. Lord Ealing i Culpepper odprowadzili ich do Aberden.

ROZDZIAŁ XXII

W KTÓRYM UPARTY ROSJANIN WYWOŁUJE WIDMO.

Podróż przeszła bez żadnych przygód. Okręt Arber, na którym jechali Pasquett i jego towarzysze dopłynął szczęśliwie do brzegu, z pewnym tylko opóźnieniem, od półwyspu Kolskiego, przedostał się przez cieśninę Karską i niebezpieczne morze Karskie, przyczem ani razu nie napotkał na górzliwe łodowce, ani też nie przytrafiło mu się nic, zasługującego na uwagę. Wiosna była wyjątkowo ciepła i droga oczyszczona została bardzo wczesnie z lodu. Arber dopłynął do ujścia rzeki Jenisej na długo przed oznaczoną datą i zmuszony był czekać kilka dni na przybycie statku rzeczno, oraz berlinek, na które przeładowany został cały bagaż z okrętu.

Podróż okrętem, na którym znajduje się nie wielu pasażerów — stanowi ogólną próbę dla ludzkich przyjaźni. Ale trzej przywódcy ekspedycji nie klócili się ze sobą — i ani razu nie zmudziło się swoim towarzystwem. Wszyscy trzej mieli doskonałe humory i nigdy nie brakło im tematu do rozmowy. Przyjaźń między Arturem Janem Pasquettem zacieśniła się jeszcze bardziej.

(D. c. n.)

# ROZMAITOŚCI Z CAŁEGO ŚWIATA.

## Jak się kuruje zwierzęta?

Jakie trudności trzeba pokonać, by leczyć pacjenta.

Słynny z bogactwa posiadanych okazów londyński ogród zoologiczny rozporządza dla wychowawców swoich obszernym szpitalem, pozostającym pod kierownictwem wybitnych specjalistów i urządzonym według najnowszych wymagań wiedzy lekarskiej. W szpitalu tym istnieje, np. specjalny oddział dla małych, dotkniętych lub zagrożonych gruźlicą. W klinice dentystycznej istnieją niezwyklego kształtu i ogromnych rozmiarów przysady, do nieraz kliniki tej, pacjentami są słońce, lub hipopotamy. — Niedawno trzeba było w klinice tej przyjąć wielkiemu odyńcowi kły, które tak wyrosły i zakreśliły się, że raniły mu pysk. Z wielkim trudem i przy użyciu różnych podstępów zdołano odyńca zapędzić do klinowatej klatki, gdzie wreszcie nie mogli się już ruszyć i dopiero wówczas dentysta mógł przystąpić do niebezpiecznej operacji.

Niemalże też trudów przedstawia obcinanie twarzących w ciało pazurów lwich, tygrysiich lub niedźwiedziich, albo też leczenie wrzodów, tworzących się na ciele żyjących w niewoli węzów duszeczki.

Nieraz też zdarza się konieczność leczenia ran, zadanych sobie przez zwierzęta w czasie bójki lub nakładania opatrunków gipsowych na członki w takich bójkach potamane. — Najczęściej zdarza się to wśród małp, wielkie natomiast zwierzęta drapieżne są w obcowaniu pomiędzy sobą spokojne, to też niełada sensację wywołało przed siedmiu laty zabicie przez młodego lwa w bójce tygryscy.

Oczywiście konieczne jest nieraz znieczulenie zwierzęcia dla dokonania na niem operacji. Dla chloroformowania tak wielkich zwierząt jak słońce, istnieją w tym szpitalu komory szczelnie zamknięte, do których wstawione zwierzęta, muszą oddychać wpuszczanymi do komór parami chloroformu, przy czem lekarz śledzi przez grubą szybę postępy zabiegu.

Niezwykłych też sposobów używa się tam przy udzielaniu zwierzętom lekarstw. Nosorożec naprzykład, jest wielkim zwolennikiem pomarańcz, gdy więc chodzi o podniecenie działalności jego

serca, wstrzykuje się do pomarańczy pół grama strychniny, a choć ta doza jest o 120 razy większa od największej dozy przepisanej dla człowieka, to je

drak nosorożec znosi ją z korzyścią, dla swego zdrowia.

## Mądry cadyk i mądrzejsza kobieta.

JAK ŻONA WYKONAŁA DECYZJĘ RABINA.

Rzecz dzieje się w londyńskiej dzielnicy White Chapel, siedzibie „wschodnich żydów“ to znaczy żydów polskich i rosyjskich.

Do sijnącego z mądrości rabina zgłosiła się para małżonków.

Dziesięć lat przeżyli w zgodzie i szczęściu, lecz nie mogli się doczekać potomstwa. Co im rabi poradzi?

— Ponieważ bezdzietne małżeństwo niema racji bytu, rzekł mędrzec do żony, zabierz co masz najkosztowniejszego i wróć do domu rodzicielskiego.

Wyrok rabi dla tych, którzy się do niego zwrócili, jest nieodwołalny.

Małżonkowie, acz z żalem, postanowili wziąć

rozwód. Wyprawili sobie pożegnalną ucztę.

Jedzenie było doskonałe: Trunki obfite. On nie wylewał za kołnierz, zwłaszcza, że ona wciąż zachęcała go do picia.

Nazajutrz, zbudziwszy się z głębokiego snu, mąż poznał, że jest w mieszkaniu swoich teściów.

— Skąd się tu wziąłem?! zawołał.

— Stało się wedle polecenia rabina zabrałam co miałam najkosztowniejszego! Kiedy zasnąłeś twarzo, kazałam ci przewieźć! Poszli znowu do rabina.

Orzekł.

— Tak kochająca się para nie powinna się rozwodzić. Zwłaszcza, że rozumna kobieta zawsze potrafi dać mężowi upragnionego potomka!

## Lotnik jest przedmiotem twardym

ŚWIADCZY O TEM POLICJANT BELGIJSKI.

Ze lotnik jest materią stałą, i w żadnym wypadku nie może być zaliczony do substancji płynnych, ani lotnych, pamiętać powinien każdy, kto wznosi się ileś tam metrów nad ziemię.

Jeżeli o tem zapomni, czeka go przykreść, jaka spotkała znanego „asa“ belgijskiego, Veestra. Lekkomysłny ten człowiek, zdobywca w roku zeszłym nagrody za brawurowe wploty, wpadł na niefortunny pomysł uczczenia po swojemu lotników francuskich Costesa i de Brixa, którzy mieli przybyć do Brukseli.

W chwili, gdy lotnicy francuscy lądowali na ziemi belgijskiej, Veestra skooczył z aeroplanu (tylko z wysokości 800 metrów!) ze spadochronem wła-

snej konstrukcji. Wymachiwał przytem na powita nie gości trójkolorową chorągiewką.

Licznie zebrana publiczność entuzjastycznie powitała czyn Veestra. Innego jednak zdania był policjant:

— Pan pozwoli... za rzucanie twardych przedmiotów z aeroplanu, kara.

Mimo protestów publiczności spisano protokół, gdyż nikt nie mógł zaprzeczyć ze lotnik! spadochron są bezprzecznymi „przedmiotami twardymi!“ Sprawa oparła się o wyższe władze, które podobno nie były zadowolone z biurokratycznego zapachu swego funkcjonariusza.

Chętnie w to wierzymy!

HALL CAINE.

25)

## Więźniowie № 25

— Więc co? przerwał Jakób — Wszak proboszcz chce ci pożyczyć pieniędzy. Sam mi to powiedział.

Takimi chytremi odpowiedziami Jakób uniknął niepewnej lokaty swych kapitałów u braci, którym nie ufał wcale. Następnie udał się niezwłocznie do Scillicorne'a i złożył u niego swe kapitały, polecając umieścić je na dobry procent. A godny mecenas, lichwiarz i licytant w jednej osobie, powziął wszy szybko jakiś plan, na propozycję Jakóba odparł:

— Zgoda! Mogę umieścić pańskie pieniądze wcale nieźle i w pewnych rękach.

— U kogo?

— Związałem się słowem, że nie zdradzę nazwiska, ale może pan być spokojny. Ja ki procent pan bierzesz?

— Najmniej dwanaście — z godnością odparł Jakób.

— Postaram się — zapewnił adwokat, a Jakób oddalił się z chytrym uśmiechem

na cienkich wargach.

Następnie Scillicorn zakomunikował ka zdemu z braci Fairbrotherów, krótko lecz wymownie:

— Pieniądze będą.

— Od kogo? — spytał Aszer, który zgłosił się pierwszy.

— Dałem słowo wierzycielowi, że nie zdradzę jego nazwiska — usprawiedliwił się adwokat.

— A jaki procent?

— Tylko cztery. To mój przyjaciel, który zadawalnia się drobnym zyskiem.

— To ładnie i słusznie i uczciwie z jego strony. Jakiś niezwykle człowiek! — unoszył się Aszer, nie umiejąc pohamować radości z tak korzystnego obrotu sprawy.

— O, bo też jest takim! — potwierdził adwokat z gorącym przekonaniem. — Tyłko niestety, pieniądze te nie są jego, lecz wyposzyczone i on sam płaci dziesięć procent.

— Jakto? Więc ja musiałbym dać czternaście? — Toż to rozwój zwyczajny, łajdactwo, wyzysk... Lichwiarz przeklęty! Niech mnie piekło poćlonie, jeśli to uczynię.

— Nie potrzebujesz się pan tak tryto-

wać — spokojnie odparł przebiegły adwokat — mam innych trzech amatorów, którzy z pocałowaniem ręki wezmą pieniądze nawet na szesnaście procent. Skoro pan nie chcesz to ich zawiadomję.

— Dawaj pan trzydzieści pięć funtów — mruknął Aszer, wjdząc że niema co żartować.

Ta sama scena powtórzyła się ze Stefanem, Rossem i Thurstanem. Po zaopatrzeniu się w monotę, jeśli potajemnie czynić o stateczne przygotowania. W przeddzień wyjazdu, gdy wszyscy mieli już zakupione bilety podróży, Jakób i Johnny, niczego się nie domyślając objeżdżali kolejno wszystkie famy, czule żegnając braci.

— Żegnaj Thurstanie — mówił Jakób siadając na przednim siedzeniu lekkiego wózka góralskiego. — Mielśmy tak kjedyś pewną zatargi, ale co tam! Spodziewam się, że w niebie zawrzemy wieczny spokój i zgodę.

— Wcześniej się zobaczymy — pomyślał Thurstan, bąkając coś niezrozumiale.

# ZYCIE GOSPODARCZE

## Na Niemcy nie można liczyć.

Jako na rynek zbytu naszej produkcji rolnej.

W związku z nawiązaniem ponownie kontaktu z Niemcami w sprawie traktatu handlowego, warto zwrócić uwagę na charakterystyczne tendencje, przejawiające się w polityce gospodarczej Niemiec w dobie obecnej.

Należy zauważyć, że Niemcy drogą specjalnych ustaw oraz daleko idących kredytów i subwencji dążą do rozbudowy pojemności rynku konsumcyjnego dla przemysłu rodzimego wewnątrz kraju. Z wiadomości i danych statystycznych wynika, że Niemcy znajdują się w stanie nadmiernej rozbudowy przemysłu i dla produkcji swej nie znajdują dostatecznych rynków zbytu poza granicą, czy też cen na rynku światowym, czy też rozbudowy poszczególnych gałęzi przemysłu w krajach, do których dotychczasowa ekspansja Niemiec była skierowana. Taktyka angażowania względnie pośredniego zmuszania poszczególnych krajów zagranicznych przez zaciąganie pożyczek najwidoczniejszej dopisała w całej pełni.

To też polityka gospodarcza obecna idzie w kierunku rozszerzenia pojemności wewnętrznej kraju przez rozbudowę, oraz ekonomiczne wzmocnienie mniejszej i średniej własności rolnej. Przeprowadzone w tym kierunku obliczenia dały teoretycznie rezultat, że pojemność rynku wewnętrznego mogłaby być powiększona o kwotę 4 miliardów mk. rocznie, zaś import poszczególnych gałęzi produkcji rolnej, a przede wszystkim wytwórczości zwierzęcej — zmniejszony o kwotę 500 milj. mk.

Tendencja ta w Niemczech coraz jaśniej się krystalizuje i zaczyna stanowić pewne niebezpieczeństwo dla naszego dotychczasowego eksportu w tym zakresie. Zmian stąd wynikających należy się spodziewać już w najbliższych latach, gdyż nastąpią one w każdym razie, aczkolwiek może nie w przewidywanych rozmiarach.

Wobec powyższego nie należy przy-

wiązywać zbyt wielkich nadziei do Niemiec, jako rynku zbytu dla polskiej produkcji zwierzęcej i już obecnie rozpocząć starania co do opanowania innych korzystniejszych i stałych rynków. Sprawa ta jest tem pilniejsza,

że Niemcy coraz większą uwagę zwracają na rynek rosyjski, który w przyszłości może zająć poważne miejsce wśród dostawców niemieckich.

## W Polsce obywatele zaczynają oszczędzać.

WZROST WKŁADÓW OSZCZĘDNOŚCIOWYCH W P. K. O.

Mimo, iż okres miesięcy letnich wykazuje zwykle słabszy przyrost wkładów oszczędnościowych, w czerwcu b. r. wzrosły wkłady oszczędnościowe w PKO o 2 miliony 658 tys. zł., t. j. prawie 1 milion złotych więcej, niż w miesiącu poprzednim, osiągając w ostatnim dniu tego miesiąca licząc 82 miliony 761 tys. złotych.

Równocześnie wzrosła ilość książeczek oszczędnościowych o dalszych 7059 książeczek, tak, iż ilość składających w PKO swe oszczędności wynosiła w ostatnim dniu czerwca b. r. pokąsną cyfrę 212.507.

Największy przyrost wskazują wkłady na zwyczajne książeczki oszczędnościowe; przybyło ich

5760, a kwota tych wzrosła o 2 miliony 419 tysięcy.

Wkłady premjowane wzrosły o 1252 książeczek o 161 tysięcy złotych, wkłady waloryzowane wykazują ubytek 3 rachunków i 21 tysięcy złotych kapitału. Likwidowanie rachunków waloryzowanych świadczy o pełnym zaufaniu do waluty, wobec czego lokata oszczędności na tych rachunkach traci rację bytu i popularność.

Wkłady oszczędnościowe emigrantów w PKO wykazują w ostatnim dniu czerwca b. r. kwotę 211 tysięcy złotych na 128 rachunków. Wobec uruchomienia tych wkładów zaledwie przed trzema miesiącami, osiągnięty rezultat jest pomyślny i rokuje jaknajlepszą przyszłość.

## Na rynkach materiałów wełnianych

WSZĘDZIE PANUJE ZASTÓJ.

Na łódzkim rynku materiałów wełnianych panuje, jak zwykle o tej porze, cisza. Fabryki wysłały na prowincję i do stolicy kolekcję towarów zimowych i oczekują zamówień. Przypuszczalnie sezon w branży wełnianej rozpocznie się z początkiem sierpnia. Horoskopy na sezon zimowy są niezłe, ponieważ na składach fabrycznych i u hurtowników pozostały niewielkie tylko zapasy z ze-

szłorocznej produkcji zimowej. Wyplacalność branży wełnianej jest znacznie lepsza, aniżeli bawełnianej, gdyż protesty wekslowe w branży wełnianej należą do rzadkości. Jedynym objawem niezdrowym jest przyjmowanie przez dostawców weksli z długimi terminami, dochodzącymi niejednokrotnie nawet do 10 miesięcy. Łódzcy fabrykanci muszą jednak tak długie weksle przyjmować, ponieważ kupcy na krótsze terminy zgodzić się nie chcą. Przy zapłacie choćby częściowo gotówkowej, otrzymują odbiorcy skonto do 10, a nawet 15 proc.

Zbyt towarów bielskich na rynku krajowym jest słaby. Fabryki sprzedają pozostałości towarów letnich po niskich cenach. Na sezon zimowy napływają już dość znaczne zamówienia krajowe i zagraniczne, poza tem daje się zauważyć wzrost zleceń zagranicznych na materiały bezsezonowe, oraz tkaniny specjalne.

W przemyśle białostockim sezon zimowy zapowiada się pomyślnie, warunki sprzedaży są jednak dla fabrykantów ciężkie, gdyż hurtownicy płacą wyłącznie weksłami z terminem od 6 do 12 miesięcy. Bardzo dobrze rozwija się wywóz sukna, kcoów i derek zagranicę, w pierwszym rzędzie na Daleki Wschód. Pewne gatunki tanich materiałów białostockich cieszą się szczególnym popytem w Chinach.

## Banki robotnicze w Belgji

MAJĄ TYPOWY CHARAKTER BANKÓW KAPITALISTYCZNYCH.

Kooperatywy robotnicze belgijskie założyły kilka banków, opartych na zasadach spółdzielczości. Pierwszy z tych banków, założony w r. 1912, w Gandawie, posiadał kapitał zakładowy 1 miliona franków, w czym 200.000 franków straciło udział kooperatywy gandawskiej „Vooruit”. W liczbie uczestników i udziałowców tego banku figurowali po słowie i liderzy socjalistyczni; choć charakterystycznym był fakt, iż ani Vandervelde, ani de Brouckere i Vauters do nich nie należeli. Bank ten przybrał nazwę: „Banque Belge du Travail”.

Później, za przykładem Gandawy poszło jeszcze Leodjum i Charleroi, gdzie również powstały banki robotnicze, oparte na tych samych zasadach. W rozwoju swej działalności banki te, które miały być przeciwstawieniem działalności banków kapitalistycznych, weszły jednak na tory zwykłej akcji bankowej, nie różniąc się wiele od ban-

ków t. zw. burżuazyjnych. Dopiero w r. 1921-ym bank gandawski wkroczył na drogę partycypacji personelu bankowego w zyskach instytucji, przeznaczając z dochodów sumę 18.000 franków dla podziału pomiędzy urzędników. Bank bierze udział, jak i wszystkie banki, w emisjach papierów państwowych i obligacji miejskich, nabywa bony skarbowe i lokuje w nich swe kapitały. Od r. 1926-go akcje banku gandawskiego notowane są na giełdzie brukselskiej. Właściwa działalność społeczna banku robotniczego ogranicza się do udziału w przedsięwzięciach takich, jak: budowa domów ludowych, zakładanie socjalistycznych instytucji ubezpieczeniowych, etc. etc. Jak widać z powyższego, banki robotnicze w Belgji nie różnią się wcale, albo bardzo mało, od banków kapitalistycznych w zakresie i charakterze swej działalności.



## KRONIKA

KALENDARZYK

Piątek 12 lipca — Małgorzaty.

TEATR

Teatr Miejski: — „Jutro pogoda”.

Teatr Letni: — „Tak to jest Łódź”.

Opulardy: — „Co on robi w nocy”.

Gong — „Zona się nie dowie”.

WIDOWISKA

Casino: — Rewja „Sakum-Pakum”.

Luna: — „Co może kobieta”.

Splendid: — „Ludzie bez praw”.

Odeon: — „Demon gry”.

Czary: — „Harold Lloyd jako sportowiec”.

Corso: — „Rycerze płomieni”.

Dom Ludowy: — „W życiu każdej kobiety...”.

Miejski Kin. O. „Miłość przez ogień i krew.”.

## Wiadomości bieżące.

Strajk w Schlösserowskiej  
manufakturze

W fabryce Szlessera w Ozorkowie dotychczas nie przestrzegano płac ustalonych w umowach i kilkakrotne interwencje nie odniosły skutku.

Wczoraj robotnicy zwołali zebranie, na którym omawiali sprawę swych zarobków i doszli do wniosku, że zarobki te daleko odbiegają od ustalonych w przemyśle włókienniczym płac.

Wobec tego że dyrekcja fabryki nie zgodziła się stówek tych podwyższyć, robotnicy wczoraj porzucili pracę i zwrócili się do inspektoratu pracy w Łodzi o interwencję. (bip)

Rozwiązanie tow.  
Wolnomyslicieli.

W swoim czasie donosiliśmy, o fermentie w łonie stowarzyszeń wolnomyslicieli, gdzie nastąpił następnie rozłam.

Jak się obecnie dowiadujemy, urząd wojewódzki zawiesił stowarzyszenia wolnomyslicieli polskich w Pabjanicach, Ozorkowie i Zgierzu. (bip)

## Nowa linja tramwajowa.

Zgodnie z wnioskiem Wydziału Przedsiębiorstw Miejskich, Magistrat zaakceptował projekt budowy nowej dwutorowej linii tramwajowej na ul. Pomorskiej, od ul. Anstadta do ul. Zagajnikowej, ogólnej długości 811 mtr. Przy zbiegu ulic Pomorskiej i Zagajnikowej ustawiona będzie kryta poczekalnia.

Przegląd dorożek  
samochodowych.

Dziś, t. j. 13 lipca r. b., stosownie do przepisów o eksploatacji dorożek samochodowych w m. Łodzi, wydanych przez Magistrat a zatwierdzonych przez Radę Miejską, w kolejnym dniu dorocznego przeglądu samochodów odbędzie się pomiędzy godz. 8 rano a 1 po południu na Placu Wolności przegląd dorożek samochodowych od Nr. 151 do Nr. 165.

## Płace robotników kanalizacyjnych

ZOSTANĄ ZRÓWNANE Z PŁACAMI ROBOTNIKÓW W PRZEMYŚLE BUDOWLANYM.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu rozpatrywano m. in. podanie robotników kanalizacyjnych w sprawie podwyżki zarobków o 30% z dnia 15 bm. Podanie to podpisane zostało przez Zw. Rob. Budowlanych w Polsce (Oddział Łódź), Związek Prac. Budowl. i pokrewnych zawodów Z.Z.P. oraz Zgromadzenie Czeladzi Murarskich w m. Łodzi.

Ze względu na to, że przed kilku tygodniami zawarta została pomiędzy Magistratem a pracownikami kanalizacyjnymi umowa, przyznająca tym ostatnim 15% podwyżkę oraz szereg świadczeń,

jak urlopy, zasiłki, odprawy i tp., — Magistrat postanowił uchylić podanie wyżej wymienionych związków zawodowych. Jednocześnie Magistrat w uchwale swej zagwarantował, że płace robotników kanalizacyjnych nie będą w przyszłości niższe od płac odpowiednich kategorii robotników w przemyśle budowlanym, to znaczy, że gdyby po osiągnięciu przez robotników w tym przemyśle podwyżki, płace ich przewyższyły wynagrodzenie robotników kanalizacyjnych, wynagrodzenie to zostanie niezwłocznie podniesione do poziomu stawek w przemyśle budowlanym.

Zatarg Kasy Chorych z farmaceutami  
nie został rozstrzygnięty.

GEN. DYREKCJA ZDROWIA NIE PRZESADZA SPRAWY.

Generalna Dykcja Zdrowia Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wydała rozstrzygnięcie w sprawie zatargu Kasy Chorych z farmaceutami na tle przygotowywania lekarstw masowo.

Orzeczenie to oparte na opinii profesorów Koskowskiego i Weila nie przesądza

sprawy na korzyść żadnej ze stron, co utrudni niewątpliwie zlikwidowanie przedłużającego się strajku farmaceutów.

Zarząd kasy poweźmie decyzje i zajmie stanowisko wobec orzeczenia i dopiero po oficjalnem otrzymaniu pisma Generalnej Dykcji Zdrowia. (t)

## Co zrobić z nowonabytym majątkiem?

MAGISTRAT ODDAĆ GO WYDZ. OPIEKI SPOŁECZNEJ.

Na wczorajszym posiedzeniu Magistratu postanowiono na wniosek Komisji, powołanej dla opracowania planu gospodarowania majątkiem Romanów-Bruzyce, oddać ten majątek w administrację Wydziałowi Gospodarczemu z tem, że Wydział Opieki Społecznej zajmie na kolonię dziecięcą 2 domy mieszkalne i dwa parki.

Na terenie tym Wydział Opieki Społecznej zorganizuje kolonję dla 40 dzieci w wieku przedszkolnym. Kolonja ta urucho-

miona zostanie po przeprowadzeniu w budynkach mieszkalnych niezbędnego remontu i trwać będzie do 30 września rb. Ponadto Magistrat postanowił zakupić od dotychczasowej właścicielki majątku inwentarz żywy i martwy za sumę około 8 tysięcy złotych oraz wyasygnować Wydziałowi Gospodarczemu 3 tysiące złotych jako zaliczkę na pokrycie wydatków, związanych z administracją majątku.

## Podwyżka dla pracowników miejskich.

15 PROC. PRZYZNANO NA BIEŻĄCY KWARTAŁ.

Wczoraj, pod przewodnictwem p. prezydenta Ziemięckiego, odbyło się posiedzenie Magistratu, na którym m. in., zgodnie z art. 5 Ustawy skarbowej z dn. 22-VI 1928 r. oraz z okólnikiem Ministerstwa Skarbu z dn. 4 lipca, postanowiono przyznać pracownikom Zarządu m. Łodzi dodatek miesięczny do poborów za miesiące: lipiec, sierpień i wrzesień w wysokości 15 proc. uposażenia, obliczonego z dodatkami ekonomicznym, regulacyjnym i komunalnym. Wydatek ten uskuteczniowany będzie z pozycji budżetu, z której asygnowane są pobory pracowników miejskich. Wyplata 15 proc. dodatku za m. bieżący dokonana zostanie w dniach najbliż-

szych.

Na walnem zgromadzeniu Związku Gospodarczego Gazowni i Zakładów Wodociągowych, odbytem w dn. 19 maja b. r. w Katowicach, do Zarządu Związku na r. 1928-29 wybrane zostało m. in. m. Łódź. Wobec tego Związek Gospodarczy Gazowni i Zakł. Wodoc. zwrócił się do łódzkiego Magistratu z prośbą o delegowanie przedstawiciela, który stale będzie brał udział w posiedzeniach Zarządu. Na wczorajszym posiedzeniu Magistrat postanowił wydelegować, jako swego przedstawiciela w zarządzie Związku Gospodarczego Gazowni i Zakł. Wodoc., p. inż. Kapustę, dyrektora Gazowni Miejskiej.

## O 17 minut dłużej.

Poczynając od 11 b. m. czas palenia się lamp na ulicach przedłużony został o 17 minut.

Szczegółowe tablice godzin zapalania i

gaszenia lamp ulicznych, z dostosowaniem tych godzin do czasu wschodu i zachodu słońca na okres całoroczny, opracowane zostaną przez Wydział Przedsiębiorstw Miejskich w przyszłym tygodniu.

## Konfiskata wczorajszego numeru „Volkszeitung”

W dniu wczorajszym starostwo grodzkie obłożyło aresztem i skonfiskowało wczorajsze wydanie „Lodzer Volkszeitung”. (t)

## Strajk w fabryce Blumberga.

W fabryce wyrobów wełnianych Blumberga przy ul. Południowej 52 wybuchł w dniu wczorajszym strajk z powodu dostarczenia przez administrację fabryki surowca nie nadającego się, zdaniem robotników do odpowiedniego przerobienia.

W sprawie tej podejmie interwencję związek zawodowy robotników i robotnic przemysłu włókienniczego. (t)

## Dodatkowa subwencja dla Teatru Miejskiego.

Naskutek złożonego przez p. dyr. B. Gorczyńskiego podania, Magistrat postanowił wyasygnować dodatkową subwencję w wysokości 10.000 zł., na pokrycie gaź urlopowych artystów Teatru Miejskiego w miesiącach letnich, lipcu i sierpniu.

## Likwidacja zatargu w przemyśle dzianym.

W dniu wczorajszym, w przemyśle dzianym wynikł zatarg na tle wysuniętych przez robotników żądań podwyżkowych.

Zatarg ten zlikwidowany został w dniu wczorajszym. Na odbytej wspólnej konferencji przemysłowcy zaproponowali 6 proc. podwyżki. Podwyżka ta została przez przedstawicieli robotników zaakceptowana. (p)

## Nocne dyżury aptek

Dziś w nocy dnia 13 lipca dyżurują następujące apteki: L. Pawłowski (Piotrkowska 307), S. Hamburg (Główna 50), B. Głuchowski (Narutowicza 4), J. Sitkiewicz i S. Kopernika 26), A. Charenza (Pomorska 10), A. Potasz (Plac Wolności 10). (p)

## Kronika policyjna.

### Pod kołami samochodów.

Przed domem nr. 175 przy ulicy Piotrkowskiej najechana została przez pędzące auto z niedozwoloną szybkością, 17-letnia Edyta Zgierz, zamieszkała przy ulicy Wólczańskiej 162. Odniosła ona tak dotkliwe obrażenia, że zawiązany lekarz pogotowia ratunkowego przewiózł ją w stanie ciężkim do szpitala św. Józefa. Sprawca wypadku — szofer, uciekł.

Na szosie Brzezińskiej około wsi Sikawy przejechany został przez samochód pędzący z zawrotną szybkością, 30-letni Alfred Deryng, mieszkaniec wsi Antoniew — Sikawa, gmina Nowogrodzka powiatu łódzkiego. (p)

Przy zbiegu ulic Piotrkowskiej i Radwańskiej pod pędzący samochód rzucił się w celu samobójczym jakiś nieznany mężczyzna lat około 46-ciu. Dzięki temu, że szofer w porę zahamował motor, desperat uległ tylko dość ciężkim potłuczeniom. Zawiązany lekarz pogotowia ratunkowego po udzieleniu mu pierwszej pomocy, przewiózł go w stanie stabilnym do szpitala przy zbiorni miejskiej. (p)

Zapisujcie się na członków  
L. O. P. P.

# Na zebraniu strajkujących robotników.

REJ WODZI KOMUNISTYCZNY POSEŁ

Jak wiadomo, w przemyśle budowlanym od kilku dni trwa ostry zatarg. W dniu wczorajszym w lokalu związku klasowego robotników budowlanych przy ul. Zamenhofa 17, zostało zwołane walne zebranie strajkujących, na które przybyło zgórą 1.000 osób. Zwarta masa ludzka zaległa lokal związku oraz podwórze.

Po wygłoszeniu referatów sprawozdawczych przez członków komisji strajkowej, do zgromadzonych zaczął przemawiać poseł komunistyczny Sypuła, który w związku z akcją budowlarzy łódzkich, przybył specjalnie z Warszawy. Jednakże w trakcie przemówienia posła komunistycznego do lokalu związku wkroczył silny oddział posterunkowych

z kierownikiem VII-go komisariatu p. m. s. m. szarzem Grzywackim na czele. Policja przystąpiła do sprawdzania, czy wszyscy obecni posiadają legitymację, stwierdzając przynależność do związku. Jak się okazało, na 1000 osób legitymację posiadało tylko 20 obecnych. Wobec tego policja wezwała zgromadzonych do opuszczenia lokalu. Wśród obecnych rozległy się głosy protestu i wezwania do nierozchodzenia się. Energiczna postawa policji jednakże, spowodowała, że ostatecznie zebrani opuścili lokal związku.

Na miejscu pozostał tylko poseł Sypuła oraz 20 osób posiadających legitymacje związku. (p)

# O przeniesienie 600 robotników.

ZATARG ZWIĄZKÓW Z MAGISTRATEM

W związku z decyzją Magistratu o przeniesieniu 600 robotników z plantacji do robót kanalizacyjnych i budowy domów, zatarg na tem tle z związkami zaostrza się.

Na posiedzeniu zarządu Polskich Związków ustalono, że przez takie przeniesienie, robotnicy, którzy szereg lat pracują w magistracie, tracą kontrakt z Magistratem, gdyż zależni będą czy od pana Skrzywana czy też od przedsiębiorcy budowlanego.

Związek zgadza się jedynie na przeniesienie robotników, którzy na roboty w plantacjach przyje-

ci zostali dopiero w tym roku, przyczem trzeba zaznaczyć, że ci robotnicy to większa część klasowców. Na dziś wieczór Polskie Związki Zawodowe zwołują w swym lokalu przy ulicy Głównej wielkie zebranie wszystkich robotników sezonowych bez względu na przynależność związkową. Na porządku dziennym znajduje się sprawa przeniesienia 600 robotników, oraz spraw tak zwanych „brygad karnych” stosowanych na Polesiu Konstantynowskiem w stosunku do robotników, którzy się wczemś narazili dozorcóm tych robót. (bip)

# Stanowisko przedsiębiorców budowlanych nie ulegnie zmianie.

PONAD 14 PROC. NIE UDZIELĄ PODWYŻKI ROBOTNIKOM.

Pod przewodnictwem prezesa inż. Jana Holca odbyło się zebranie przemysłowców budowlanych i cechu majstrów. Po zagajeniu zebrania, inż. Holc przedstawił obecną sytuację w przemyśle budowlanym w związku z wybuchem strajku robotników i wskazał, że już przed paru miesiącami robotnicy wysunęli swe żądania podwyżkowe, a przemysłowcy od razu stanęli na stanowisku, że udziela podwyżkę w tej samej wysokości, jaką zostanie zastosowana w Warszawie.

Trwało to kilka tygodni i po załatwieniu sprawy podwyżki w Warszawie odbyła się konferencja w inspektoracie pracy i przedstawiciele robotników zgodzili się na owe 14 proc. Formalne podpisanie umowy miało nastąpić w ciągu 3 dni, tymczasem na następnem posiedzeniu jeden ze związków

zgłosił swój sprzeciw i konferencja została zerwana.

Strajk potrwa czas dłuższy, gdyż żądania robotników przekraczają absolutnie możliwość pracodawców w stosowaniu wyższej podwyżki.

Po przemówieniu inż. Holca wywiązała się długa dyskusja, poczem uchwalono stanowisko zajęte na ostatniej konferencji w inspektoracie pracy nie zmieniać i więcej niż 14 proc. podwyżki nie udzielić.

Wczoraj inż. Holc odbył konferencję z inspektorem pracy Wyżkowskim. Inż. Holc przedstawił p. inspektorowi decyzję przemysłowców budowlanych do nieuwzględnienia dalszych żądań robotn. wobec czego narazie interwencja inspektoratu pracy nie jest przewidzianą. (bip)

# Mimowolny zabójca.

NIE UMIESZ OBCHODZIĆ SIĘ Z BRONIĄ NIE BIERZ JEJ DO RĄK

W dniu wczorajszym we wsi Dąbrowa pod Piotrkowem, robotnik Stanisław Trojanek przybywszy do domu demonstrował wobec zebranej rodziny nowo nabyty rewolwer. Nie umiejąc się dobrze obchodzić z bronią lekkomyślny człowiek spowodował wystrzał. Skutki tego były straszne. Kula ugodziła w pierś 25-letnią Sabinę Jakubia-

kową — siostrę Trojanek. Rzucono się na ratunek nieszczęśliwej, jednak wszelka pomoc okazała się spóźniona. Po upływie dwóch godzin ofiara lekkomyślnego obchodzenia się z bronią padła zmarła, nie odzyskując przytomności.

Powiadomiona o powyższem policja, wdrożyła dochodzenie. Trojanek został aresztowany. (p)

**Kradzież na noczcie.**

W dniu wczorajszym okradziony został na Poczcie Głównej przy ul. Przejazd 38. Chaim Szparbał, zam. przy ul. Wschodniej 57. W chwili gdy zajęty był wypisywaniem przekazu, nieznanymi sprawcami skradli mu portfel zawierający weksle na sumę 1700 zł. oraz pieniądze. Okradziony wszczął alarm. Wdrożono niezwłocznie poszukiwania za złodziejem, które jednakże nie dały żadnego rezultatu. (p)

**Teatr i sztuka.****TEATR MIEJSKI**

Atr przy ul. Cegielnianej gra jeszcze do poniedziałku włącznie. Dziś i jutro ostatnie powtórzenia „Golema“. W niedzielę arcywesoła farsa Hopwood'a „Jutro pogoda“ z Stefanją Jarkowską i Michałem Zmierzchem. Poniedziałek raz jeszcze „Golem“ dla Związków Robotniczych.

**TEATR LETNI**

Gra w dalszym ciągu co wieczór przy zapelnionej sali barwna, efektownie wystawiona rewja Łódzka Gustawa Wassercuga „Tak to jest Łódź“.

**TEATR POPULARNY.**

Dziś w piątek ostatnie przedstawienia niezwykle wesołej krotoczwil w 3-ach aktach „Co on robi w nocy“ z Bieleckim w roli tytułowej. Wobec widowiska w teatrze na wolnym powietrzu w parku „Wenecja“ przedstawienia w teatrze na Ogrodowej zawieszono, w razie zaś niepogody przedstawienie odbędzie się na Ogrodowej normalnie, graną będzie w dalszym ciągu „Co on robi w nocy“.

**Przetwórcy.****PROGRAM NA PIĄTEK 13 LIPCA.**

13.00 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie i komunikaty. 15.00 Komunikaty oraz nad program. 17.00 Odczyt p. t. „Francja, a wojna światowa“ — wygł. dr. M. Sokolnicki. 27.25 Transmisja odczytu z Wilna. 18.00. Koncert w wykonaniu orkiestry domrzystów. 19.00. Rozmaitości. 19.30. Odczyt p. t. „Niepotrzebne ofiary“ — wygł. p. T. Semadeni. 19.55 Komunikat rolniczy, oraz giełda zbożowa. 20.05. Nad program i komunikaty. 20.15 Transmisja z Doliny Szwejcarskiej 22.00 Sygnał czasu i komunikaty.

Już tylko dni nas kilka dzieli  
Od uroczystej tej niedzieli  
Gay w starym parku pełnym krasy  
Odbędzie się Reduta Prasy.

**Zecerzy**

mogą się zgłosić do  
drukarni Rozwoju  
od 9—10 rano.

Potrzebni chłopcy  
do praktyki  
Introligatorskiej

pierwszeństwo którzy pracowali  
w Introligatorni Aleja Kościuski  
37 Drukarnia i Introligatornia

**Niemcy wykupują polskie lasy.**

FUNDACJA SKARBU SPRZEDAŁA 10 TYSIĘCY MÓRG DRZEWOSTANU.

Lasy bar. Liebiga o powierzchni 100 tysięcy morgów (Borynia, Mazdan i Podbuż) sprzedano za 3,200,000 dolarów niemieckiemu konsorcjum „Oberschlesische Holzindustrie“ w Bytomiu. Pertrakcje sprzedaży temu przedsiębiorstwu drugiej domeny barona Liebiga, Solotwiny, są w toku.

Fundacja hr. Skarbka (1) jak donoszą pisma małopolskie, sprzedała kontraktem z dnia 26 maja rb. cały drzewostan liściasty w lasach Klimiec i Smorze o powierzchni około 10,000 morgów, masy drzewnej około 700,000 metrów sześciennych wraz z bezpłatnym użytkowaniem tartaku, do wyrebu na 25 lat za ryczałtową sumę 800,000 dolarów. Drzewostan ten kupiła firma rzekomo holenderska, faktycznie niemiecka, utworzona przez niemieckich obywateli Emila Herbsta i Ottona Hannemann, z

których pierwszy mieszka w Berlinie, drugi w Dordrecht (trzecim wspólnikiem jest Adolf Borah, handlarz drzewa w Stryju, który za wszystkich kontraktów podpisał. Spółka to wpłaciła pierwszą ratę roczną i nie posiadając dostatecznych funduszy, ogłasza szumnie w zagranicznych dziennikach o dokonaniu kupnie, w poszukiwaniu innej firmy za granicą, która by drzewostan odkupiła. W ślad za obcym kapitałem pojawia się obcy pracownik, odbierający zajęcie miejscowej ludności.

Lasy polskie zrzedną, ostatnimi czasy masowo w niemieckie ręce. Fakt ten podnosiła już w odniesieniu do zachodniej dzielnicy prasa pomorska i poznańska. Trzeba zaś pamiętać, że lasów w Polsce jest coraz mniej.

**Dzieciobójczyni.**

STRASZNA ZBRODNIA WYRODNEJ MATKI.

Przerazającego odkrycia dokonano w dniu wczorajszym w domu przy ul. Nowomiejskiej 19 w czasie wybierania nieczystości z dołu biologicznego. Natrafiono mianowicie na zwłoki noworodka płci męskiej, znajdujące się w stanie silnego rozkładu. O strasznym odkryciu powiadomiono władze policyjne, które wdrożyły energiczne poszukiwania wyrodnej matki. Zdołano wreszcie ustalić, że dzieciobójstwa dokonała 18-letnia Marja Klimkiewiczówna, zam. przy ul. Cie-

mnej 18. Zbrodniarkę niezwłocznie aresztowano.

Przesłuchana przez policję zeznała, iż przed dwoma tygodniami przybyła do Łodzi ze wsi Antoniew-Stoki i znalazła się przypadkowo w ubikacji domu przy ul. Nowomiejskiej 19 powiła dziecko, które wpadło do dołu kloaczego. Ze względu na to, iż zeznania Klimkiewiczówny są zbyt niewiarygodne, została ona osadzona w więzieniu do dyspozycji władz sądowych. (p)

**PRAWO I SĄD.****Pour le roi!****SĄDOWY EPILOG WIECU**

Feliks Szewczyk członek zarządu organizacji monarchistycznej na pow. Łaski zorganizował w dniu 26 czerwca r. b. za zezwoleniem starostwa wiec na który przybyło około 300 osób.

Szewczyk w przemówieniu swem, którym usiłował dowiesić wyższości ustroju monarchistycznego ponad republikański zaatakował bardzo ostro obecny ustroj państwowy, pozwalając sobie na oszczerstwa w stosunku do członków rządu i przedstawicieli wyższych władz administracyjnych.

Sejm mówił Szewczyk to 444 złodzieji i gołębiarzy, których bezwzględnie należy się pozbyć i postawić na czele państwa jednego człowieka, bo jeśli i to nawet będzie złodziej to lepiej jest mieć do czynienia z jednym złodziejem niż z 555 tyle ich bowiem zasiada w Sejmie i Senacie.

Na dalsze wywody Szewczyka zareagowali

**MONARCHISTYCZNEGO.**

obecni na sali przedstawiciele władz bezpieczeństwa publicznego, którzy wiec rozwiążali a monarchistycznemu demagogowi spisali protokół.

Sprawę powyższą rozważał w dniu wczorajszym Sąd Okręgowy w Łodzi pod przewodnictwem sędziego Jurkowskiego. Oskarżał prokurator Stachowski.

Cały szereg świadków uczestników wiecu stwierdziło, iż Szewczyk w przemówieniu swym nazwał członków rządu, posłów i senatorów złodziejami, wojewodów gołębiarzami, nauczycieli państwowych szarymi demoralizacją słowem, że w krytyce swej przekroczył granice przez kodeks karny zakreślone.

Sąd po naradzie skazał Feliksa Szewczyka lat 27 na dwa miesiące więzienia. (t)

**Humor.****ZWAŁGZANIE ALKO'OLU.**

Policjant (do pijanego, który ślania się na ulicy). — Co pan tu robi?

Pijany: — Walczę z alkoholem!

**PRZYSZŁY P.....**

Tatusiu, chciałbym tak się uczyć jak tatuś, aby w przyszłości zostać posłem.

— Głuptasie, do tego nie potrzeba nauki.

— Właśnie dlatego!

**DOBRY BUDZIK**

— Dziś po raz pierwszy nasz budzik zbudził mnie na czas.

— A to w jaki sposób?

— Stara dała mi nim dobrze po głowie.

**ROZTARGNIENIE**

Młoda Amerykanka, była studentka uniwersytetu, spotyka swego dawnego profesora, którego roztargnienie stało się przystawieniem.

— Czy nie przypominasz pan mnie sobie, profesorze? — rzecz do zadumanego filozofa. Prosił mnie pan kiedyś, abym została jego żoną.

— Oh, tak! — odpowiada profesor, budząc się z zamyslenia. — I... i czy została nią pani?

**WYPOCZYNEK.**

— Najdroższy — przymila się małżonka — jakiś ty dobry, że mnie wysyłasz do letniska na wypoczynek.

— No, mój Boże, przecież dla mnie on też chyba jest niezbędny.

# PORADNIK DLA KUPUJĄCYCH.

Nr. 8.

## MLECZARNIA NADŚWIEŻAŃSKA (Przejazd 40.)

wydaje śniadania obiady i kolacje  
RESTAURACJE:

Teofil Kopeć, Narutowicza 44.  
Zalewski, Zgierska 39.

### WYTWÓRNIĘ CUKRÓW:

Ziółkowski, Piotrkowska 197.

### SKLEPY TYTONIOWE:

Sobczyński, Napiórkowskiego 9.

### PIEKARNIE:

Bryszewski, Pomorska 86.

### ŚLUSARNIE MECHANICZNE:

Machura, Rzgowska 57:

### FABRYKA WODY SODOWEJ.

Piąteczak, Nawrot 92.

### SKŁAD PASZY:

F. Kaczmar, Przemysłowa 4.

## PRACOWNIA OBUWIA:

Szubski, Sokola 5,

## MAGAZYN OBUWIA

Sumera, Nawrot 19.

Cieplucha, Wysoka 26.

Zieliński, Rzgowska 12.

Gredziński, Piotrkowska 53.

F. Tomaszewski, Skwerowa 10.

## PIEKARNIE:

Kruczkowski, Sierakowskiego 27.

Dobrzyniak, Pabjanicka Szosa 28.

Zawadzki, Nawrot 44.

## ZAKŁADY KOWALSKIE:

B-cia Kędzierscy, Kilińskiego 94

Wróblewski, Radwańska 10.

## SKLEPY SPOŻYWCZE:

Wł. Wyrębska, Wólczańska 261.

## ZAKŁAD ROWEROWY:

W. Sierpiński, Kilińskiego 96.

## ZAKŁADY BLACHARSKIE:

Sokołowski, Kilińskiego 79.

Lyczkowski, Piotrkowska 188.

## ŚWIATŁO I SIŁA (ZAKŁAD

## ELEKTROTECHNICZNY:

J. Cybart, Gdańska 135.

## MASARNIE:

Borkowski, Rokicińska 13.

A. Rakysk, Kilińskiego 133.

F. Woźniakowski, Rzgowska 78.

## SKŁADY WIN, WÓDEK I DELIKATESÓW

Sliwkowski, Rokicińska 6.

## PIWIARNIE:

Kuliga, Odyńca 11.

## ZAKŁADY RYMARSKIE:

Jeziernski, Pabjanicka Szosa 60.

# TĘCZA

ILUSTROWANE PISMO TYGODNIOWE.

Każdy zeszyt zdoł oryginalną barwną okładką.

Przez dużego zasobupięknie w rotograwurze i lanych technikach graficznych wykonanych ilustracji przynosi „TĘCZA” wkładkę wielobarwną. „TĘCZA” drukuje stale nowele i powieści wybitnych autorów polskich i obcych, przynosi artykuły treści społecznej i literackiej, dużo aktualnych zdjęć fotograficznych; prowadzi działy: „Wśród książek i czasopism”, „Ze sceny i ekranu” oraz dział rozrywek umysłowych.

„TĘCZA” jest zatem najmiłszą, najpopularniejszą lekturą i powinna znajdować się w każdym kulturalnym domu.

Chcąc naszym czytelnikom umożliwić kompletowanie „Tęczy” wykonaliśmy artystyczną tęczkę celem przechowania zeszytów z I półrocza 1928 (28 zeszytów.) Cena zł. 4,50, z przesyłką pocztową 5 zł., za pobraniem pocztowym zł. 6.

Każdemu, który w celu zaprenumerowania zgłosi się do nas po numery okazowe, wysyłamy je odwrotną pocztą bezpłatnie.

Przedpłata wynosi: kwartalnie zł. 14. —, półrocznie zł. 26. —, rocznie zł. 50. —. Numer pojedynczy kosztuje zł. 1.40.

Najsukuteczniejszy organ ogłoszeniowy.

Do nabycia we wszystkich kioskach.

Zgłoszenia przyjmuje Administracja: Poznań, ul. Marcinkowskiego 22. Warszawa, Al. Jerozolimska Nr. 39, Księgarnia W. Szczepkowskiego; Wilno ul. Dominikańska 4; Lublin, Krakowskie Przedmieście 43; Kraków, ul. św. Tomasza 35; Lwów ul. św. Wojciecha 20; Łódź, ul. Piotrkowska 47; Katowice, św. Jana 14.

# SAMOCHÓD

ciężarowy marki White (Unit).

po generalnym remoncie sprzedają z wolnej ręki Państwowe Zakłady Przemysłowo-Szkolne dla Inwalidów w Piotrkowie Tryb. ul. Piłsudskiego 118-120 tel. 20 2099.

## Magistrat m. Rudy-Pap, anickiej

ma do sprzedania większą ilość lodu i drzew topolowego.

Zgłaszać się każdego dnia od godziny 11 do godziny 13. 2113

Dom sprzedam 2 pokoje i przedpokój wolne wiadomość ul. Kielma 31 3124-6

Działka do budowy letniska po 2 i pół tysiąca złotych zaraz do sprzedania 2 km. od Zakowic Adres Piotrkowska 33 m. 5 od 11 do 1

Kupię lekką rolwę i resorkę na pojedynczą Oferty do niniejszego pisma pod „L. D.” 3160-4

Otomenę fotela klubowa bozatkę maszynę do szycia lóška sprzedam tanio Główna 55 m. 46 olicyna prawa 3184-1

## Wzrost i wychowanie

Każdy Polak powinien pisać po polsku (ortograficznie); ucz się więc listownie polskiej pisowni. Kursy buchalteryjne prof. Sekulowicza. Warszawa. Żerawia 42 Ządajcie prospektów 1783-0

## Posady i prace

Potrzebna zdolna bufetowa Res-tauracja Zachodnia Nr. 11 saraż 3144-2

Chłopiec potrzebny do terminu G. Orla 23 Stolarnia 3130-3

Potrzebna prasowaczka od saraż Grabowa Nr. 23 pralnia 3142-3

Chłopiec do pomocy ogrodnika w na letnisku w Tworzynie kach potrzebny Wiad. Dr. J. M. rzyński, Piotrkowska 175 3109-2

Szofer poszukuje posady ofary do Adm. „Szofer” 3.70-4

Potrzebna służąca skromna wymaga Gdańska 71 okm pralni 3174-3

Montaż do domowych robot kan. liżacyjno-wodociągowej poszukiwani Tylko pierwszorzędną siłę, zechcą podać swe adresy w zamkniętych kopertach do Adm. pisma pod „Z. Z.” 3190-2

Potrzebny pojedynczy człowiek do konia i chłopiec do praktyki ogrodniczej Napiórkowskiego 146 4178-3

Potrzebna służąca co wszystkim i go z gotowaniem zgłaszać do tylko z dobrymi świadectwami Kilińskiego 14. Kostkiewicz gość 3-5 3176-3

Chłopcy do warsztatu mebli i na pacytki „Orso” Nawrot 3186-2

## Zgubione dokumenty

Urbański Tymoteusz zgubił księgi i księgi wojakową wydany w P. K. U. Łódź 3188-3

## Wydział Kanalizacji i Wodociągów Magistratu m. Łodzi.

ogłasza publiczny pisemny przetarg na budowę Biura Wydziału w m. Łodzi przy ul. prez. Narutowicza Nr. 65, składającego się z piwnic trzech kondygnacji i poddasza o łącznej pojemności około 11.000 m<sup>3</sup>.

Warunki przetargu, projekt umowy, ślepy kosztorys wydawane są bezpłatnie w godzinach biurowych w Biurze Wydziału (Narutowicza 2) przedstawicielom firm budowlanych zarejestrowanych.

Tamże są do przjrzenia plany policyjno budowlane projektowego budynku.

Termin składania ofert 23 lipca włącznie

## Lubne ogłoszenia

### Sprzedaj.

Al! Al! Al! MEBLE Dywany lóška metalowe Najtaniej i najlepiej kupię można w Wł. Komisarzowskiego Piotrkowska 118 I piętro front tel. 91-61 1525-0

Okazyjnie sprzedam kredens stoł, otoma ne, garderobę, lóška, tremo, szafę zegar Sienkiewicza 59 m. 42 oficyna I piętro II wejście 3138-4

Sklep z mieszkaniem od gospodarza do wynajęcia Zamenho fa 18 3164-2

## CENA OGŁOSZEŃ

Przed tekstem 30 gr. w tekście 30 gr. za tekstem 25 gr. zwyczajnie 14 gr. wśród drobnych 20 i nekrologi 30 gr. komunikaty 25 gr. za wiersz milimetrów lub jego miejsce. Drobne ogłoszenia bezterminowe 5 gr. za wyraz, duże 50 gr.; najmniejsze ogłoszenie 50 gr.. Drobne ponad 20 wyrazów—wyraz 10 gr. Ogłoszenia zamiejsowe 50 proc. drożej; zagraniczne 100 proc.. Stronica przed tekstem i w tekście podzielona na 3 łamy, zwyczajnie na 5 łamów. Akcydensowe i fantazyjne ogłoszenia 50 procent drożej. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa redakcja za bezpłatne. Ogłoszenia przyjmują się do godz. 7-ej po 7-ej 50 proc. drożej. Za terminowe ogłoszenia administracja nie odpowiada. Każda nowa podwyżka obowiązuje od następnego ogłoszenia bez uprzedniego zawiadomienia. Rozwój można zamawiać w Zgierzu u p. Lacha, w Pabjanicach u p. Zatorskiego ulica Zamkowa. Adres w poradniku 1/3 miesięcznie — 30—zł.

Redaktor Naczelny i Wydawca Int. Tadeusz Czejewski. W tłoczni T. Czejewskiego. Red. odpowiedzialny: Edmund Bartoszek.